Płachta nieba

Magda Umer

Płachta nieba .

Rozpostarta płachta nieba
zawsze daje to, co trzeba;
przez tę płachtę, pod sam kręgosłup
prześwituje sama wiedza;
kiedy zbieram z niej bez wahań –
– zwykle trafiam w to, co czuję,
jeśli mniej premedytuję,
jeśli mniej kalkuluję... w życiu! (x2)

Nie muszę tu być, lecz cieszę się,
gdy czasem jestem,
gdy czasem jestem...
Chociaż nie muszę stąd iść (póki co) –
– też cieszę się,
gdy czasem jestem... z dala.
Ja chcę nie musieć nic,
bo tylko wtedy
coś potrafię, coś potrafię...
...kiedy nie muszę nic – potrafię musieć
żyć na jawie, żyć na jawie –
– i uczyć się kochać...

...tę płachtę nieba,
co zawsze daje to, co trzeba;
przez tę płachtę, pod sam kręgosłup
prześwituje sama wiedza;
kiedy zbieram z niej bez wahań –
– zwykle trafiam w to, co czuję,
jeśli mniej premedytuję,
jeśli mniej kalkuluję... w życiu.

W przymusie żyć, to być skazanym
na marzenia, na marzenia;
gdy zmuszać chcę kogoś do czegoś,
to chyba właśnie chcę
przed własnym lękiem uciec;
ale gdzie tu zwiewać, gdzie?
Na tym świecie i w tym ciele –
– gdzie tu zwiewać, gdzie?
No gdzie?
Na tym świecie i w tym ciele –

– rozpostarta płachta nieba
zawsze daje to, co trzeba;
przez tę płachtę, pod sam kręgosłup
prześwituje sama wiedza;
Kiedy zbieram z niej bez wahań –
– zwykle trafiam w to, co czuję,
jeśli mniej premedytuję,
jeśli mniej kalkuluję... w życiu!

Gdy muszę kpić, to chyba znak,
że na to z czego kpię –
– sił już nie mam, sił już mi brak;
ja chyba muszę nie musieć nic –

– i wtedy wiem,
co naprawdę muszę, co naprawdę muszę,
a czego nie...

Tištěno z www.txp.cz
Sponzor: www.srovnavac.cz - šetříme na pojištění!